

AGNIESZKA DZIUBA  
Lublin

## WCZESNORENESANSOWA KRONIKA POLSKO-ŁACIŃSKA Z BADAŃ NAD PROZĄ BERNARDA WAPOWSKIEGO

Rozkwit historiografii nowożytnej przypada w Polsce na wiek XVI. Powstaje wtedy ok. 30 prac historycznych, obejmujących zarówno dzieje świata, np. Marcina Bielskiego *Kronika wszytkiego świata* (1551), jak i kroniki Polski od czasów najdawniejszych do współczesnych autorowi, np. Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (1555). W XVI wieku pisano także historie czasów współczesnych, np. Łukasza Górnickiego *Dzieje w Koronie Polskiej* (wydane jednak dopiero w 1637 roku), jak i biografie, np. Stanisława Orzechowskiego *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego* (1561, wyd. 1773).

Mimo różnorodności odmian historiografii, jakie przyniósł omawiany wiek, panującym językiem pozostała łacina. Jedynie kilka dzieł historycznych ukazało się w języku polskim, i to głównie w 2. poł. XVI wieku. Piękną łaciną napisane zostały bez wątpienia najważniejsze dla polskiej racji stanu i najdoskonalsze pod względem stylu i warsztatu pisarskiego<sup>1</sup> dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum* oraz *Polonia sive de situ, populis, moribus...* (1589) Kromera. By jednak mógł powstać tak dojrzały owoc polskiego renesansu, musiały wcześniej zaistnieć mniej lub bardziej udane próby stworzenia narodowego dziejopisarstwa w języku łacińskim zgodnie

---

<sup>1</sup> J. Ziomek, *Renesans*, wyd. 6, Warszawa 1995, s.160-161: „Kromer [...] opisał w swojej *Polonii* świetną łaciną dzieje Polski [...] przeznaczając tę pracę dla cudzoziemskiego czytelnika, któremu pragnął przedstawić znamienitą przeszłość kraju. Udało mu się to zrobić skutecznie, z poczuciem godności, ale z taktem i umiarem”.

z wymaganiami stawianymi historiografii renesansowej<sup>2</sup>. Pierwsza drukowana kronika polsko-łacińska – *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa, lekarza i nadwornego astrologa króla Aleksandra Jagiellończyka, wyszła drukiem w 1519 roku. Skonfiskowana najprawdopodobniej z polecenia prymasa Łaskiego<sup>3</sup>, powtórnie została wydana w 1521 roku. Kronika wieloletniego rektora Akademii Krakowskiej obejmowała dzieje Polski od czasów najdawniejszych (w tym typowo humanistyczne zainteresowanie pochodzeniem Słowian i Polski)<sup>4</sup> do 1506 roku. Do drugiego wydania kroniki Miechowity swoje trzy księgi traktatu historycznego dołączył wydawca tomu, Jodok Ludwik Decjusz, Niemiec z Alzacji. Były to kolejno: *De vetustatibus Polonorum*, *De Jagellonum familia* oraz opisująca pierwszą dekadę panowania Zygmunta Starego *De Sigismundi regis temporibus*. Obaj wymienieni autorzy pisali swe dzieła zgodnie z obowiązującą od wieków konwencją, a więc szeroko wykorzystując prace historyczne autorów starożytnych, średniowiecznych oraz działających na zachodzie Europy pisarzy nowołacińskich. Z dzieł powstałych na gruncie polskim nieocenionym źródłem były dla nich, przede wszystkim dla Miechowity, *Annales* Długosza, które ze względów cenzuralnych pozostawały w rękopisie przez cały wiek XVI. Również te same względy spowodowały, iż praca Miechowity spotkała się z ostrym atakiem ze strony prymasa Jana Łaskiego, który był inicjatorem powstania narodowej historiografii, mającej godnie reprezentować osiągnięcia Polski na arenie europejskiej. Łaski wytrwale poszukiwał historyka, który w celach propagandowych napisałby historię Polski, przedstawiając jej dzieje w jak najlepszym świetle. Dlatego też

---

<sup>2</sup> Pierwszy traktat dotyczący historiografii – *De historica facultate* pióra F. Robortella został wydany w 1548 roku we Florencji, na grunt polski przeniósł go pod tym samym tytułem S. Howski w 1557 roku. Praca Howskiego jest pierwszą polską próbą metodologii historii. Wczesnorenesansowi historycy polsko-łacińscy korzystali z wzorów włoskiej prozy renesansowej, w tym m.in. prac L. Bruni, L. Valli, E. S. Piccolominiego, P. Bembo.

<sup>3</sup> Zob. A. B o r z e m s k i, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1890, s. 4-7.

<sup>4</sup> Miechowita włącza się swą kroniką w nurt nowożytnej historiografii. Na zachodzie Europy u wielu autorów można dostrzec zainteresowanie pradziejami swojej ojczyzny, np. F. Biondo w *Italia illustrata* interesował się początkami Włoch, o pradziejach Germanów zaś pisali np. F. Fritz w *Germaniae exegesis* (1518) i B. Rhenanus w *Rerum Germanicarum libri tres* (1531). Szerzej na temat nowatorskich zainteresowań Miechowity zob. H. B a - r y c z, *Życie i twórczość Macieja z Miechowa*, [w:] *Maciej z Miechowa 1457-1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, (Monografie z dziejów nauki i techniki, t. XV), Wrocław 1960.

Łaski nie tylko zarządził konfiskatę pierwszego wydania *Chronica Polonorum*, w której autor powtarzał za Długoszem krytyczne uwagi m.in. na temat panującej dynastii Jagiellonów, ale najprawdopodobniej sam prymas dokonał odpowiednich zmian w jej drugiej edycji<sup>5</sup>.

Doradcą Łaskiego do spraw historiografii został wszechstronnie wykształcony (prawnik, kartograf), od 1505 roku przebywający w Rzymie, m.in. na dworze papieskim, szlachcic z Radochoniec Bernard Wapowski (ok.1450-1535)<sup>6</sup>. W 1515 roku Wapowski powrócił do Polski, by w 1522 objąć, jako pierwszy w dziejach Polski, urząd nadwornego historyka królewskiego<sup>7</sup>. Pisaniem tak potrzebnej Polsce kroniki zajął się Wapowski pod koniec życia. Kronika Wapowskiego, zgodnie z tendencją tego gatunku, obejmowała dzieje Polski od czasów najdawniejszych do współczesnych autorowi, a więc do 1535 roku, kiedy to śmierć przerwała historykowi dalszą pracę. Stąd pozostawił dzieło nie dokończony, urwane w połowie zdania. Do naszych czasów dotrwała w rękopisie<sup>8</sup> część obejmująca lata 1380-1528. Tekst zawierający ostatnie siedem lat opisanych przez Wapowskiego znajduje się w dodanym przez ks. Tomasza Płazę do kolońskiego wydania *Polonii* Kromera (1589) fragmencie obejmującym lata 1506-1535 pt. *Bernardi Vapovii fragmentum, Sigismundi Senioris regis Poloniae res gestas, Cromeri descriptione posteriores, continuans, nunc primum in lucem editum*. Bezwrotnie zaginęła najstarsza część pracy Wapowskiego, której nie miał już Płaza, o czym pisze na s. 532 wstępu do wydanego przez siebie fragmentu kroniki w tomie zawierającym tekst *Polonii* Kromera. Ten ostatni, o czym piszą m.in. J. Szujski (we wstępie do wydanej przez siebie kroniki Wapowskiego) oraz H. Barycz<sup>9</sup>, nie tylko przejął od Stanisława Hozjusza, któremu Zygmunt I Stary zlecił dokonanie ostatecznej redakcji

---

<sup>5</sup> L. H a j d u k i e w i c z, *Maciej z Miechowa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 28-33; F. B o s t e l, *Zakaz Miechowy*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1884.

<sup>6</sup> Niniejszy artykuł kontynuuje podjętą w poprzednim numerze „Roczników” (*Elegia orszańska Bernarda Wapowskiego*) próbę analizy zachowanych tekstów literackich Wapowskiego.

<sup>7</sup> H. B a r y c z, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w XVI-XVIII w.*, Wrocław-Warszawa 1981, s. 36.

<sup>8</sup> XVI-wieczny rkps Baworowskich, BN, sygn. 68.

<sup>9</sup> Zob. J. S z u j s k i, *Wstęp*, [w:] *Kronika Bernarda Wapowskiego z Radochoniec [...] część ostatnia czasy podługoszowskie obejmująca (1480-1535)*, (Scriptores Rerum Polonicarum, t. II), Kraków 1874; B a r y c z, dz. cyt.

tekstu w celach wydawniczych<sup>10</sup>, kompletny rękopis, ale także wydatnie z niego korzystał przy pisaniu swego dzieła. Z drugiego, kompletnego egzemplarza rękopisu, należącego pierwotnie do Andrzeja Grabera, profesora Akademii Krakowskiej, korzystał również Bielski, co uczciwie zaznaczył w swojej *Kronice wszytkiego świata*<sup>11</sup>. Zarówno Barycz, jak i Szujski, który cytuje twierdzenie Janockiego (*Janociana*, III, 251), sądzą, iż Kromer świadomie i z pełną premedytacją zniszczył pierwszą część kroniki swego poprzednika, by zatrzeć ślady licznych zapożyczeń<sup>12</sup>. Do dnia dzisiejszego proza historyczna Wapowskiego nie tylko nie doczekała się rzetelnego wydania z zachowanego rękopisu<sup>13</sup>, ale nawet pełnej i obiektywnej analizy literackiej.

Najwięcej uwagi poświęcono badaniu zawartych w niej opisom faktów historycznych, oryginalności i wtórności jej przekazu<sup>14</sup>. Bernard Wapowski nie był samodzielnym badaczem źródeł historycznych. Korzystał głównie z *Annales* Długosza i prac współczesnych mu historyków, przede wszystkim z kroniki Emeryka Węgra, która ze względu na swój lakoniczny charakter zasługuje bardziej na miano roczników.

Trud Wapowskiego włożony w stworzenie „pierwszego pomnika historiografii dworsko-oficjalnej”<sup>15</sup> skoncentrował się na literackim przekazie treści historycznych, czerpanych z dostępnych mu źródeł pisanych. Jednakże nawet pochwały, kierowane pod adresem artystycznych osiągnięć tekstu kroniki, nie zawsze są trafne i oparte na wnikliwej analizie tekstu. Belgijski uczony C. Backvis, krytykując *Annales* Długosza, proponuje uznać Wapowskiego za pierwszego autora reprezentującego polską historiografię humanistyczną<sup>16</sup>. Na s. 201 swojego artykułu Backvis pisze: „Jego narracja należy bez najmniejszej wątpliwości do prozy artystycznej”. Jako dowód podaje zróżnicowanie opisów bitew pod względem scenerii, strategii,

<sup>10</sup> Hozjusz nie podjął się tego trudu, gdyż „już to dla braku czasu już to własne wolałby pisać dzieło”. Zob. S z u j s k i, dz. cyt., s. XXI.

<sup>11</sup> W wydaniu kroniki z 1554 roku in 4<sup>o</sup> Bielski na k. 159 pisze: „Poczyna się kronika polska Bernarda Wapowskiego niegdy kantora krakowskiego kościoła”.

<sup>12</sup> B a r y c z, dz. cyt., s. 109.

<sup>13</sup> Zob. uwagi krytyczne do edycji Szujskiego u B. Bieńkowskiej *Kronika Emeryka Węgra (1516-1531) jako źródło Wapowskiego* (Wrocław 1969, s. 97-98).

<sup>14</sup> Zob. S. L u k a s, *Rozbiór podługoszowej części Kroniki B. Wapowskiego*, Kraków 1880; B i e Ń k o w s k a, dz. cyt.

<sup>15</sup> B a r y c z, dz. cyt., s. 37-38.

<sup>16</sup> C. B a c k v i s, *Od kiedy historiografia polska staje się prawdziwie humanistyczna*, [w:] *Renesans i barok w Polsce*, Warszawa 1993.

następstwa opisywanych wypadków. Za rys humanistyczny każe belgijski uczony uważać częste wzmianki z dziedziny kultury, np. informacja o śmierci Kallimacha, rozbudowie Wawelu, działalności Dantyszka na dworze cesarza Maksymiliana oraz krytyczne, zdaniem Backvisa wskazujące na niezależność opinii, wzmianki o niektórych postaciach z polskiej i europejskiej sceny politycznej. Jako przykład Backvis podaje tu epitet *hebetior* w stosunku do króla Aleksandra, pojawiający się w tekście Wapowskiego. O ile główna teza artykułu wydaje się słuszna, o tyle nie wszystkie argumenty podane przez autora opierają się krytyce. Lektura prac historycznych Miechowity i Decjusza obala tezę o „nowatorstwie” Wapowskiego na polu dostrzegania wydarzeń z dziedziny kultury. Miechowita w swej *Chronica Polonorum* (1521) wspomina m.in. o Długoszu (cap. LXXII), Kallimachu (cap. LXXVIII), kilka razy o Łaskim. Decjusz w *De Sigismundi regis temporibus* dodaje informacje dotyczące rozbudowy Wawelu, budowy zamku w Piotrkowie, ufundowania przez Zygmunta sarkofagu dla Fryderyka i srebrnych figur dla św. Stanisława (s. LXXXIII), na s. CII wymienia nazwiska uczonych obecnych na zjeździe wiedeńskim, na s. CXVIII przytacza opis zasług Włocha Franciszka, architekta pracującego przy rozbudowie Wawelu. Co do krytycznego sądu o Aleksandrze, tu również Wapowski poszedł szlakiem wytyczonym przez Miechowitę, który o nielubianym przez siebie królu pisał: „Fuit autem rex Alexander mediocris staturae, faciei aliquantulum oblongae, ossosus, nervosus et viribus corporis praeditus sed viribus animae diminutus”<sup>17</sup>.

Trafniejsze przykłady renesansowego charakteru kroniki Wapowskiego podaje B. Bieńkowska, porównując warsztat pisarski Emeryka Węgra i jego ekscerptatora. Pisze ona m.in.: „Poprawki stylistyczne, które wprowadzał Wapowski, są z zasady słuszne. Uczony humanista bieglej władał łaciną niż jego poprzednik. Bez wątpienia był pisarzem zdolniejszym i bardziej wykształconym”<sup>18</sup>. Autorka odnalazła w tekście Wapowskiego częste praesens historicum<sup>19</sup>, obecność stałych epitetów zdobniczych oraz figur retorycznych (ale już bez rozwinięcia tego zagadnienia). Jednakże zalety tekstu Wapowskiego leżą nie tylko w dojrzałym stylu jego pióra, ale i w kon-

<sup>17</sup> M a c i e j z M i e c h o w a, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. CCCLXXII.

<sup>18</sup> B i e ń k o w s k a, dz. cyt., s. 84.

<sup>19</sup> Staranna analiza tekstu kroniki każe odrzucić ten argument B. Bieńkowskiej, gdyż praesens historicum prawie w omawianym tekście nie występuje.

sekwentnym realizowaniu zleconego mu przez króla i prymasa zadania stworzenia narodowej kroniki.

Kronika Wapowskiego w wydaniu Szujskiego jest literacką relacją z wydarzeń, ukazanych w kolejności chronologicznej, rozgrywających się *domi forique*<sup>20</sup> na ziemiach polsko-litewskich. W mniejszym stopniu interesują go wypadki poza granicami kraju, chyba że dotyczą w jakiś sposób spraw polskich, np. problemy sąsiadów (s. 50 – najazd Tatarów na Ruś) czy wojny Turcji z Wenecją, którymi żywo zainteresowany był dwór papieski (s. 40). Zgodnie z tradycją antyczną realizowaną w okresie renesansu<sup>21</sup> *narratio* Wapowskiego zawiera opisy różnych ciekawych czy istotnych dla państwa i jego mieszkańców zjawisk i katastrof, np. pożarów (głównie Krakowa i okolic – s. 37, 54, 62, 85, 190, 224 oraz Wilna – s.113), wylewów rzek i groźnych zjawisk przyrody (s. 53, 61, 174, 193), chorób i epidemii (s. 18, 21, 111, 223). Jednakże w tekście kroniki przeważają relacje ze zjazdów i poselstw oraz opisy wojen, w tym bardzo plastyczne opisy bitew. Nie sposób wymienić wszystkich miejsc w kronice, w których historyk pisze o poselstwach, przybywających z całego świata do polskich władców, jak i misjach polskich dyplomatów na zagranicznych dworach. Najwięcej przywołanych przez pisarza obrazów legacji związanych jest z działaniami militarnymi. Innego rodzaju jest opis poselstwa dostojników polskich z prymasem Janem Łaskim na czele na Sobór Laterański do Rzymu w 1513 roku. Wapowski nie tylko przypomniał treść mowy prymasa, ale postarał się także oddać nastrój oracji i jej odbiór u słuchaczy: „Joannes Laski vir facundiae singularis, luculentam habuit orationem, in qua tot priorum calamitatibus, tot cladibus a barbaris gentis susceptis, longa serie enarratis, complurimis lacrimis excivit” (s. 112). Powyższy cytat dobrze

---

<sup>20</sup> Zgodnie z tradycją starożytną, która utrzyma się aż do XVIII wieku, czyny wybitnych osób (*res gestae*) lub opisywane wydarzenia miały zawsze charakter polityczny lub militarny; por. *domi militiaeque* Liwiusza (*Ab Urbe condita*, I, 1, 9), Cyceronowe *fori bellique, belli domique* Horacego (*Epistulae*, II, 20, 23), Długosza *res pace et bello gestae* (*Annales*, t. I, Warszawa 1964, s. 51).

<sup>21</sup> Por. definicje Kwintyliana: „Non enim solam volunt esse illam negotii, de quo quod iudices quaeritur, expositionem, sed personae [...], loci [...], temporis [...], causarum, quibus historici frequentissime utuntur, cum exponunt, unde bellum, seditio, pestilentia” (*Institutio Oratoria*, IV, II, 2) i F. Robortella: „Quanta demum ea censenda est utilitas. quae ex historia percipitur, in qua rerum humanarum vicissitudo, fortunae inconstantia, regnorum eversiones, urbium vastationes, hominum caedes [...], incendia, motus terrae, ignium eruptiones et aquarum [...], et eluvionum, et incendiorum, et pestilentiae eventum simul omnem et causas singillatim persequuntur” (*De facultate historica*, Florencja 1548, s. 17).

ilustruje sposób, w jaki kronikarz realizuje swoim dziełem postulatory stawiane przez Łaskiego narodowej historiografii. Wapowski przy każdej nadarzającej się okazji wymienia zalety polskiej myśli politycznej (w tym przypadku biegłość oratorską prymasa) oraz jej odbiór (reakcja słuchaczy). Historyk nie przytoczył w tym miejscu mowy Łaskiego, ale kilkakrotnie w tekście kroniki znalazły się zalecane przez teorię historiografii *sermocinationes*<sup>22</sup>. Jednakże w pełni swój talent literacki rozwinął w relacjach z działań wojennych i pól bitewnych, co zauważył – jak wyżej pisano – C. Backvis. Opisy te służą nie tylko prezentacji dziejów oręża polskiego, ale także spełniają jedno z podstawowych zadań historiografii renesansowej, a mianowicie postulat dydaktyzmu<sup>23</sup>. Wapowski nie udziela bezpośrednio rad i wskazówek dotyczących patriotycznej postawy, lecz czyni to w sposób pośredni za pomocą odpowiednich środków wyrazu artystycznego. Owa umiejętność oddziaływania na czytelnika poprzez zastosowanie środków wypowiedzi artystycznej jest jedną z głównych cech charakteryzujących *narratio* Wapowskiego. Jego opowiadanie, mimo iż prawie pozbawione odautorskiego komentarza, samą metodą prowadzenia opisu wywołuje pożądane reakcje u czytelnika. Szczególnie wyraźnie widać to w opisach wojen, które pełne są informacji o rozlewie krwi, ciałach zabitych żołnierzy, pełne rozpaczy i łez ludności cywilnej, np. w opisie najazdu hospodara mołdawskiego Stefana na Ruś: „Amplissime regiones longe et late flammis collucebant pavor ubique, fuga miserabilis, trepidatio et lacrimae, cruoris profluvio viae cadaveribus strate madebant” (s. 33) czy najazdu Tatarów na Ruś i Podole: „Tumultus denuo cum miserabili caede et captivitate, pavor, fuga et trepidatio, incensa oppida, pagi et tuguria undique fumabant” (s. 35).

Opisy działań wojennych budowane są według określonego schematu. Najpierw Wapowski krótko, ale stopniując nastrój grozy, prezentuje najazd nieprzyjaciela na wybrane ziemie. Następnie opisuje reakcje zaskoczonych władz napadniętego narodu, przygotowania do obrony i wreszcie działania wojenne w celu odparcia grabieżcy. Wapowski, mimo że nie deklaruje

---

<sup>22</sup> Najczęściej w formie krótkich, ale bardzo istotnych wypowiedzi, np. s. 25, 58, 65, 132. Zob. C i c e r o, *Orator*, XX, 66: „Huic generi historia finitima est, in qua et narratur ornate et regio saepe aut pugna describitur, interponuntur etiam contiones et hortationes”.

<sup>23</sup> Por. R o b o r t e l l o, dz. cyt., s. 15: „Historicus quoque huic est uni rei intentus, exemplis hominibus satis proponens ac suadens, quid sit honestum, quid utile, quid turpe, quid inutile”.

wprost w tekście swojego antywojennego nastawienia, jednak samym sposobem prezentowania wydarzeń zdradza swoje zdecydowanie pacyfistyczne przekonanie. W kronice najeżdżane ziemie pustoszone są zawsze *ferro et igne*, okrutny przeciwnik wywołuje wśród ofiar przerażenie, popłoch, zmusza do ucieczki z palonych domostw. O ile dojdzie do walki, to zawsze jest ona okrutna i krwawa, np.: „strenue aggressi, apud Trebovliam cruento proelio ceciderunt” (s. 141), i pełna ofiar. Obok schematycznego przedstawiania najazdów nieprzyjaciół na ziemie Polski, Litwy, Podola pojawiają się dłuższe opisy bitew, które autor stara się prezentować w sposób urozmaicony. Do dokładniejszych opisów bitew należą m.in.: klęska pod Bukowiną (s. 30), bitwy pod Kleckiem (s. 67-68), Wiśniowcem (s. 107-108), Orszą (s. 119), Połockiem (s. 156) i Sokalem (s. 192). Wapowski rozpoczyna relacjonowanie działań bitewnych od przedstawienia tła geograficznego, co ściśle związane jest z jego erudycją w przedmiocie kartografii i geografii, np. opis bitwy pod Wiśniowcem otwiera bardzo plastyczna charakterystyka terenu walki: „Horinia fluvius Visnoveciam arcem praeterfluit, palodinosus admodum, et multis circumquaque lacunis restagnantibus aquis scatens inter quas Tartarum agmina constiterunt, loco admodum paludibus impedito” (s. 107). W dalszej części opisu następuje wyliczenie nazwisk wodzów i ustawienia sztyków poszczególnych wojsk. Wapowski stosunkowo dokładnie relacjonuje przebieg samej bitwy, nie ograniczając się do oschłej relacji z wydarzeń. Za pomocą licznych figur słów (cyferyczne *lumina verborum*) buduje nastrój grozy bitewnej, np. w opisie klęski bukowińskiej: „Qui accelerato itinere silva egressus cum horrisono tubarum clangore timpanorum roborantium strepitu ac armorum resplendencium fulgore magno impetu in hostem ferebatur” (s. 30). Relację ze zwycięskiej bitwy kończy zazwyczaj informacją o modlitwach dziękczynnych za odniesiony sukces: „Ad nuncium prosperae pugnae Sigismundus Rex exhilaratus, gratias Deo Opt. Max. agens omnibus templis laudes decantari mandavit, aliaque publice laetitia signa edidit” (s. 108).

O tym, że kronika Wapowskiego włącza się w tak modny w XVI wieku nurt literatury panegiryczno-dworskiej<sup>24</sup>, świadczy chociażby sposób przedstawienia osoby Zygmunta Starego, pracodawcy i opiekuna Bernarda. Od pierwszej wzmianki o królu Wapowski świadomie pisze o tej postaci same pochwalne słowa, z których buduje obraz Zygmunta jako idealnego

---

<sup>24</sup> O poetach reprezentujących ten nurt zob. J. Nowak - Dłuzewski, *Poezja okolicznościowa w Polsce*, t. II: *Czasy Zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.



władcy, mądrego polityka, odważnego wodza i gorliwego obrońcy wiary chrześcijańskiej. Charakterystyka panującego biegnie dwutorowo: jako opis bezpośredni (krótkie uwagi autora na temat zalet króla) oraz pośredni (relacje z zachowań monarchy w konkretnych sytuacjach oraz przytaczanie fikcyjnych mów). Pierwsza uwaga dotycząca Zygmunta, jaka pojawiła się w wydaniu Szujskiego *Kroniki Bernarda Wapowskiego* [...] *część ostatnia*, występuje na s. 39-40 i związana jest z objęciem przez Zygmunta Księstwa Głogowskiego. Wapowski przedstawił tutaj księcia jako męża opatrnościowego dla tej części Śląska, nękanej napadami band zbójceckich i całkowitym bezprawiem. Przywrócenie porządku w księstwie i ukaranie rozbójników przypisuje Wapowski sławie i męstwu Zygmunta: „Pax inde ei provinciae et vicinis regionibus negociatoribus libere citro ultroque commeantibus facta est, non sine Sigismundi principis ingenti gloria, cuius nomen et virtus non sine omnium admiratione, iam inde amplificari ac ore omnium celebrari cepit” (s. 40). Kolejna pochwała księcia została przywołana w trakcie opisu elekcji Aleksandra. Pisarz wspomina tutaj o poparciu, jakim cieszył się młodszy z braci wśród grupy zebranej w Piotrkowie szlachty, a poparcie to według Wapowskiego miało wynikać jedynie ze wspaniałych cech charakteru Zygmunta: „Sigismundus quoque Casimirides inter fratres iunior in senatu amicos et fautores habuit ob egregiam indolem, miramque prudentiae, mansuetudinis, iustitiae aliarumque heroicarum virtutum opinionem” (s. 45). Do bezpośredniej charakterystyki Zygmunta należą też liczne epitety, jakimi szczerze obdarzał monarchę Wapowski. Obok bezpośredniej pochwały króla, w której historyk otwarcie wypowiada słowa uznania względem swego władcy, pojawiają się opisy sytuacyjne, w których postać króla także pokazywana jest z jak najlepszej strony. Najczęściej każda z tych sytuacji ilustruje jedną z zalet idealnego monarchy. Opis roku 1508, który minął Polakom na wojnie z Moskwą, kończy kronikarz informacją o pobożności króla polskiego, który po przybyciu do Wilna z wyprawy wojennej natychmiast zarządził odprawienie nabożeństw dziękczynnych: „Sigismundus rex ad Divi Martini diem Vilnam ingressus, ob rem contra Moscovitas ac Tartaros eo anno bene gestam, indictis ad omnia templa et aras supplicationibus, Deo Optimo Maximo gratias egit, et laudes decantari multa omnium hilaritate mandavit” (s. 83). Szczególnie wiele dogodnych sytuacji do pochwał Zygmunta miał Wapowski w trakcie relacjonowania przebiegu zjazdu wiedeńskiego w 1515 roku, z czego skorzystał w bardzo szerokim zakresie po to, by pochwalić erudycję królewską, mądrość polityczną, godność męża stanu, a także by podkreślić

wielkość majestatu króla na tle innych, zgromadzonych na zjeździe władców. Oprócz opisu zachowania się króla w trakcie przygotowania do zjazdu, trwania obrad czy uroczystości po jego zakończeniu, kronikarz zanotował także dialog między królem a cesarzem Maksymilianem, w którym Jagiellon prezentuje się jako zapobiegliwy i roztropny król chrześcijańskiego państwa: „Sigismundus Rex sententiam rogatus, ut est prudentia et animi magnitudine singulari, nunquam se in fide et virtute Maximiliani Caesaris haesitasse dixit. Se regno suo egressum, ut tanti Principis conspectu et colloquio frueretur, iturum se, quo ille iuberet intrepide ducturum, se Vladislaum fratrem et eius liberos [...]” (s. 133). Wapowski przytaczając wypowiedzi Zygmunta podkreśla jego biegłość w posługiwaniu się językiem łacińskim: „Ad haec Sigismundus Rex latino eloquio respondit” (s. 132). Kolejną cnotą Zygmunta, którą opisał historyk, jest królewska szczodroblewość, jaka ujawniła się na zjeździe monarchów. I tym razem pod piórem nadwornego kronikarza Zygmunt okazał się władcą najhojniejszym: „Muneribus inde Reges inter se certarunt amplissimis, quibus etiam trium Regnorum Proceres sunt expleti, eorum Regum munificentia. In quo Sigismundi Poloniae Regis profusae liberalitatis maiestas supra omnes enituit” (s. 134).

Bernard Wapowski nie tylko w przedmiocie swojego dzieła realizuje postulaty historiografii renesansowej, ale przede wszystkim w sposobie prezentowania treści utworu. Zgodnie z definicją dzieła historycznego pióra Kwintyliana: „[...] est enim proxima poetis et quodam modo carmen solutum” (*Institutio Oratoria*, 10, 1, 31)<sup>25</sup>, Wapowski gęsto przeplata tok narracji epitetami, aliteracją, wyliczeniami (*enumeratio*), synonimią oraz charakterystycznymi dla jego stylu stałymi zwrotami. Opis wydarzeń roku 1527 rozpoczyna informacją o najeździe Tatarów na Litwę oraz ich rozbiciu przez wojska litewskie pod wodzą Konstantego Ostrońskiego: „Anni sequentis initio Tartarorum sex et viginti millia per flumina et paludes, glacie concretas in Lithuaniam irrupere et ad Pinscium usque pervenere locaque aliis bellis intacta ob paludes circumfluas, tunc vero gelu et glacie pervias vastavere et damna ingentia fecere [...] cum Constantinus Ostroviensis Dux cum valido exercitu abeuntes assecutus in incautos et nihil hostile metuentes, diluculo, antequam equos ascendissent, impetum fecit, qui cum pedibus

---

<sup>25</sup> F. Robortello powtórzył tę myśl Kwintyliana, pisząc: „nihil aliud omnino fuerit historia, quam pedestris quaedam poetice” (s. 9). Włoski uczone postulował również ozdobienie narracji historycznej figurami retorycznymi: „Obscura fuerit historia, nisi clarissimis verborum luminibus et sententiarum fuerit illustrata” (s. 28).

stantes multo sagittarum imbre sese aliquandiu defendissent, equitum Lithuanorum et Volhinensium violentia sunt disiecti ac profligati: caedes ingens edita [...]” (s. 218). Powyższy cytat zawiera prawie wszystkie cechy prozy Wapowskiego. Zdania są długie, rozbudowane, nawiązują swą konstrukcją do tradycji okresu retorycznego, podstawowego wyróżnika prozy artystycznej. Zachowana została tutaj podstawowa zasada okresu krasomówczego<sup>26</sup>, jaką jest symetria między poprzednikiem (*protasis*) a następnikiem (*apodosis*). Wapowski osiągnął ją poprzez nagromadzenie w pierwszej części czasowników w obocznej formie 3. osoby plur. ind. perfecti act. (*irrupere, pervenere, vastavere, fecere*), wprowadzając przy okazji rytmiczne zakończenia części zdania (*homoioteleuton*). W drugiej części cytowanym formom czasownika odpowiadają participia praesentis activi (*abeuntes, metuentes, stantes*). Okres kończą, zgodnie z zasadą jego budowy, dwa wyrazy bliskoznaczne (*disiecti ac profligati*), które służą jego rytmicznemu zaokrągleniu. Obok *homoioteleuton* w powyższym zdaniu pojawiają się epitetety (*damna ingenia, praeda magna, validus exercitus, caedes ingens*), aliteracja (*abeuntes assecutus*), synonimia (*gelu et glacie*) i trop – metafora (*sagittarum imbre*).

Niezwykle brzemienisty w skutki był dla europejskiej polityki Jagiellonów rok 1526, w którym zginął Ludwik Węgierski, poległy w bitwie pod Mohaczem. Bitwę tę opisuje Wapowski na s. 214-216, stosując obok wymienionych już wyżej figur i tropów nowe, a mianowicie onomatopieję, anaforę, porównanie (*similitudo*) w celu oddania okrucieństwa Turków i zaciętości walczących stron: „Solimanus imperator [...] bombardas exonerari fecit, tam crebris ictibus, ut coelum et terra prae strepitu ruere viderentur [...] Equitatus subsecutus cum Turcis magno impetu concurrat: tanto hic ardore certatum, tantus cruor fusus, ut rivi sanguinis in Danubium fluxisse ferantur” (s. 215). Wydaje się, iż Wapowski stosując powyższą przesadnię (*veritatis superlatio*) nie tylko realizuje zasady prozy artystycznej, ale także włącza się w działalność polskiej propagandy. Klęskę pod Mohaczem, która była jednocześnie fiaskiem polityki zagranicznej Jagiellonów, przedstawia jako bitwę straszną, okrutną, zaciętą, w której winę ponoszą nie polscy wodzowie, lecz żołnierze węgierscy: „Surdæ erant Ungarorum aures, qui saluberrimo Poloni Ducis consilio obstrepebant [...]” (s. 215). Pisarz stosując *praeteritio* sugeruje zdradę Węgrów: „suorum discordia, ne dicam

---

<sup>26</sup> O liwiańskim okresie historycznym i różniących go cechach od okresu cyceronijskiego zob. E. N o r d e n, *Die antike Kunstprosa*, t. II, Leipzig–Berlin 1918, s. 236.

perfidia [...]” (s. 216). Dzięki samym odpowiednio dobranym środkom stylistycznym czytelnik nabiera przekonania o męstwie i poświęceniu polskich wodzów, biorących udział w bitwie, która z przyczyn niezależnych od nich była skazana na klęskę. Jednocześnie narrator w dość długim opisie walki nie wypowiedział bezpośrednio żadnego zdania oceny wydarzeń, obiektywizując w ten sposób przekaz historyczny. W całym tekście kroniki nie ma bezpośrednich wypowiedzi narratora noszących cechy zindywidualizowanego komentarza wydarzeń. Świadczą o tym krótkie, dwu- lub trzywyrazowe wykrzyknienia (*exclamationes*) typu „incredibile est” (s. 63), „incredibile dictu” (s. 65, 67, 82, 172), „incredibile dictu est” (s. 71, 102, 16g, 196), „mirabile dictu” (s. 81, 108), noszące znamiona schematycznych komponentów zdań. Także liczne epitety i stałe określenia postaci nie niosą w sobie odautorskiej oceny, lecz ograniczają się jedynie do funkcji artystycznej. W opisie postaci najwięcej jest epitetów w stopniu najwyższym, np. króla Zygmunta Starego nazywa m.in. „fortissimus rex” (s. 81), „victoriosissimus” (s. 90), „invictissimus” (s. 91), „prudentissimus” (s. 102), „vigilantissimus” (s. 196), „optimus et clementissimus princeps” (s. 206). Olbracht otrzymuje epitet „christianissimus” (s. 24). Stałe epitety towarzyszą polskim wodzom i podkreślają ich umiejętności militarne, np. wspominając śmierć w 1515 roku Mikołaja Kamienieckiego (pierwszego w dziejach Polski hetmana wielkiego koronnego), określił go jako „vir bellicis artibus praestantissimus” (s. 137), o jednym z dowódców oddziałów polskich w wojnie z Tatarami pisał: „Jacobus Sencignovius vir bellica laude praeclarus, mille equites Tartarorum post anceps cruentumque certamen fudit fugavitque” (s. 147). Inne określenia wodzów i wybijających się na polu bitwy żołnierzy to np.: „vir bellica laude famigeratissimus” (s. 81), „vir fortis et disciplinae militariae peritus” (dwakroć na s. 172), „vir rei bellicae experientissimus” (s. 160) i „vir fortis et rei militaris peritus” (s. 214). Oczywiście wyżej podane przykłady nie wyczerpują zasobu określeń, jakimi obdarzał Wapowski postaci związane z rzemiosłem wojennym. Jednakże już na podstawie tych kilku reprezentatywnych przykładów można wysnuć wniosek o posługiwaniu się przez autora stałymi określeniami dla opisu wodzów raczej jako stylizacyjnymi wypełnieniami zdań niż rzetelnymi i osobistymi ocenami poszczególnych postaci. Innym zjawiskiem charakteryzującym skłonność Wapowskiego do schematyzacji wypowiedzi jest obecność w tekście kroniki określonych, stałych wyrażań. Są to najczęściej dwa rzeczowniki, czasowniki lub przysłówki połączone spójnikiem *et* lub enklityką *-que*. Przede wszystkim pojawiają się w opisach działań wojennych.

Do takich stałych zwrot należą: „ferro et igne” (27 razy w kronice), „citra et ultra Vislam” (13 razy), „longe et late” (10 razy), „fudit fugavitque” (5 razy), „fusi fugatique” (6 razy), „tormentis bellicis” (15 razy). Zdecydowanie najwięcej ozdób stylistycznych pojawia się w relacjach z pola walki. Obok wymienionych powyżej należy wspomnieć o częstym, i pojawiającym się głównie jako określenie nieprzyjaciela, tropie, jakim jest synekdocha (*singularis pro plurali*), np. „hostis elapsus est” (s. 194), „Tartarus hostis immaniter” (s. 38), „Sigismundus rex [...] in hostem movit” (s. 117). Stała metonimia występuje jako określenie działań wojennych: „aperto marte” (s. 22, 28, 89, 198), „equo marte” (s. 49, 54, 232), „marte incipiti” (s. 90, 120, 190).

Powyższe uwagi nie wyczerpują całego zagadnienia prozy artystycznej Bernarda Wapowskiego, są jedynie przyczynkiem do badań nad jego historiografią, jak dotąd ocenianą tylko jednostronnie i zazwyczaj negatywnie z powodu jego kompilacyjnej metody pisarskiej. Kronika Wapowskiego jest próbą napisania dziejów Polski z punktu widzenia erudyty i dworzanina. Jej płynna narracja, przeplatana wieloma dygresjami geograficznymi, koncentruje uwagę czytelnika na wydarzeniach najistotniejszych, a mianowicie działaniach wojennych i polityce dworu królewskiego. Na uwagę zasługuje dbałość autora o plastyczność opisu (relacje z pola bitwy) i wierność w referowaniu treści przemówień w czasie wystąpień poselskich. Zarówno ze względu na bogactwo informacji zawartych w tekście utworu, jak i sposób ich przekazania Wapowski wysuwa się na czoło kronikarzy polskich 1. połowy XVI wieku. Na podstawie analizy stylistycznej wybranych fragmentów omawianej kroniki należy uznać Bernarda z Radochoniec za sprawnego pisarza, umiejętnie posługującego się bogactwem środków stylistycznych. Zgodnie z naczelną zasadą historiografii, ustalonej jeszcze przez Cyncerona w *De legibus* (I, 5): „[historia] opus [...] oratorium maxime”, pisarz urozmaica swoją narrację licznymi epitetami, anaforami, aliteracjami, wyliczeniami oraz różnorodnymi tropami. Dzięki odpowiednio dobranemu słownictwu starannie tworzy nastrój odpowiadający opisywanej w danej chwili sytuacji. W swoim tekście Wapowski nie ogranicza się do zdań okresu historycznego, ale w momentach szczególnie istotnych dla przebiegu narracji trafnie stosuje okres retoryczny. Kronikę Wapowskiego powinno się analizować jako prozę renesansową o cechach zarówno panegiryku, jak i literatury parenetycznej, zwracając przy tym uwagę na charakterystyczne dla tego historyka cechy stylu. Jest to jednak temat dłuższej i wnikliwszej pracy badawczej.

---

DIE POLNISCH-LATEINISCHE FRÜHRENAISSANCECHRONIK  
ÜBER DIE UNTERSUCHUNGEN DER PROSA VON BERNARD WAPOWSKI

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorliegende Artikel setzt den Versuch fort, das literarische Erbe von B. Wapowski zu analysieren. Im vorigen Heft der Zeitschrift „Roczniki Humanistyczne“ wurde an „Elegia Orszańska“, das Gedicht des Schriftstellers vom 16. Jahrhundert, erinnert.

Die erhaltenen Bruchstücke der Chronik umfassen den Zeitraum von 1380 bis 1535. Der im 19. Jahrhundert veröffentlichte Text beinhaltet nur die Periode von 1480 bis 1535. Seine Analyse liefert Beispiele für die Begründung der im Artikel hervorgebrachten These, daß die Chronik von B. Wapowski die erste humanistische polnisch-lateinische Chronik ist. Davon zeugt das Interessenobjekt: Beschreibung der Kriegshandlungen und Tätigkeiten der Jagiellonen auf dem Gebiet der polnisch-litauischen Außenpolitik. Die gesellschaftlich-wirtschaftlichen Angelegenheiten rücken entschieden in den Hintergrund.

Viel Aufmerksamkeit widmet der Schriftsteller der Person von Sigismund dem Ersten Alten (Zygmunt I Stary), den er mit vielen Lobsprüchen beschenkt; und der Teil, in dem er das königliche Handeln beschreibt, trägt die eindeutigen Merkmale des Panegirikus.

Im stilistischen Bereich nutzt B. Wapowski die besten Errungenschaften der lateinischen Redekunst. Er wendet viele rhetorische Figuren an, wie z.B.: *evidentia*, *sermocinatio*, *percursorio*, *aliteratio*, *oppositio*, *anaphora* u.a.m. Außerdem enthält der Text u.a. folgende Tropen: *metaphora*, *similitudo* und *epitheton* (der letzte vorwiegend im Superlativ). Die Eigentümlichkeit der Chronik von B. Wapowski sind feste Wendungen und Ausdrücke, die hauptsächlich in der Beschreibung der Schlachten auftreten.

B. Wapowski beendete seine Chronik nicht, denn der Tod unterbrach ihm das Schreiben. Bis heute hat sich niemand gefunden, der sich die Mühe geben würde, aus der handschriftlich erhaltenen Chronik von B. Wapowski eine kritische Ausgabe zu veröffentlichen. Dieser Artikel ist lediglich ein Versuch, an das literarische Werk des bereits fast vergessenen Schriftstellers zu erinnern.

*Zusammengefaßt von Jan Dziuba*